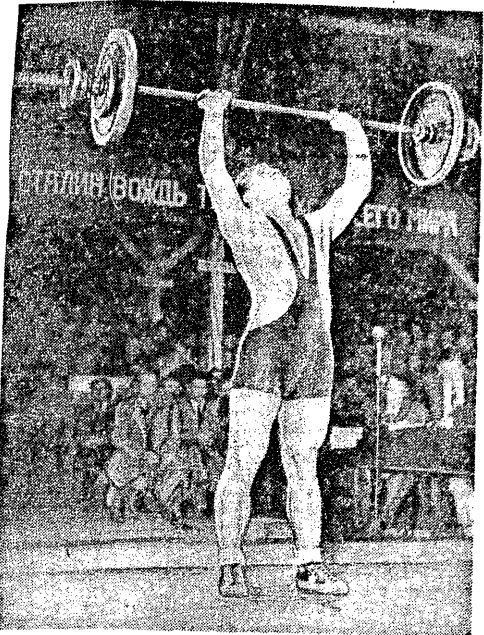


W Piotrowicach padł kolejny 21 rekord Polski pobity przez naszych ciężarów- ców w czasie dziesięciodniowego pobytu sztangistów ZSSR



Białas w Piotrowicach pobił znów w rwanie rekord Polski w wadze lekkociężkiej, osiągając wynik 102,5 kg CAF — fot. Dąbrowiecki

Katowice 7.11. (tel. wł.).

Przyjazd doskonałych sztangi-
stów radzieckich na Śląsk
wywołał duże zainteresowanie.
Podnoszenie ciężarów jest po-
пулярnym sportem wśród gór-
ników i hutników. Sale, gdzie
odbywały się pokazy z udziałem
mistrzów ZSSR nie mogły
pomieścić wszystkich widzów
pragnących zobaczyć w akcji
sportowców radzieckich.

Zawody z udziałem sztangi-
stów radzieckich zbliżyły się na
Śląsk z uroczystymi obchoda-
mi rocznicy Wielkiej Socjali-
stycznej Rewolucji Październi-
kowej. W Nowym Bytomiu, Ja-
nowie i Piotrowicach pokazy
przemieniały się w entuzjastycz-
ną manifestację na cześć spor-
towców radzieckich.

Walory naszych gości są po-
ważnie znane. Reprezentują
oni światową klasę i Polacy
nie mogą w tej chwili marzyć
o nawiązaniu z nimi jakiegokol-
wiek walki. Uczą się jednak
dużo i za każdym startem bija
rekordy krajowe. Z ustanowio-
nych przez Polaków rekordów
najwięcej cięsaż się nasi goście.
Trener radziecki nie szczędił
polskim zawodnikom rad.

W śróde ekipa ciężarów-
ców ZSSR wystąpiła w Piotrowi-
cach. Zebrana publiczność nasi-
mym miłym gościom zgłaszała
żywiołową owację.

Niech żyją sportowcy
ZSSR, dzięki którym nasi za-
wodnicy poprawiają swe wyni-
ki, wykręcają na cały głos
jeden z kibiców, gdy ogłoszo-
no, że Kaczmarek ustanowił

nowy rekord Polski w rwanie
podnosząc 73 kg.

Długo trwały oklaski na cześć
przyjacieli sportowców polskich
i Związku Radzieckiego, gdy
powiadali się dalsze próby bicia
rekordów Polski. Na liście
nowych rekordzistów wpisał się
Skowronek (waga piórkowa),
usuwając rekord w rwanie
wynikiem 90,5 kg oraz Białas
w wadze lekkociężkiej osiągnął
w rwanie 102,5 kg.

Na sztandzie 145 kg. Podcho-
dzi zasłużony mistrz sportu
Nowak. Chwila napięcia, raz,
dwadzieścia, sztanga prawidłowo
zostaje podtrzymana w górę. Ta-
kiego silnego nie widziano jesz-
cze w Piotrowicach. Nowak o-
trzymuje resztę brzoza. Star-
tujący w Piotrowicach sztangi-
stów radziecki uzyskali w pod-
rzuć następujące wyniki:

waga kogucia—Roman 105 kg
waga lekka—Lubawin 125 kg
waga średnia—Zgenti 135 kg
waga półciężka — Cholim
140 kg
waga lekkociężka — Nowak
145 kg.

W czasie trzydniowego pobytu
na Śląsk goście ZSSR zwi-
dzili zakłady pracy pływające
w Bytomiu, odwiedzili rezerwat
pszczyński, gdzie żyją żubry.
Największe wrażenie na na-
szych gościach wywołało zwie-
dzenie Oświęcimia. W czwar-
tek rano ekipa radziecka o-
puszcza Śląsk, udając się do
Krakowa.

J. Badner

Kadra hokejowa rozpoczęła obóz przedolimpijski

KATOWICE 7.11. (tel. wł.).
Pierwszy zaby bandy wysoko-
czył Świącz. Kilka energicz-
nych odepchnięć łyżwami i już
nabral dużej szybkości. W le-
wo i w prawo, tyłem, wykręca
rozmaite esy, floresy.

Jak on świetnie jeździ, co
za szybkość — delectują się li-
czni widzowie. Za nim pedzi
Skarżyński. I on ma dużą szyb-
kość. Na lodzie uprzedzają się
kryknie. — Jeżek, Czoch, Le-
wacki, ten drobny blondyn
to Brzeski II. Po lodzie uwiła
się tenisista Liciś. Powoli wjeżd-
żają na taflę bramkarze. Jak
nieporadnie wyglądają przy
szybkiej i zwinnych napastni-
kach. Ciężki ekwipunek — kil-
ka kilogramów skóry, filcu, pół
tuzina swetrów ma swe zna-
czenie. Sygnał gwizdka kładzie
kres bezstronnej jeździe. Trener
na się pierwszy trening zebra-
nej na obozie przedolimpijskim
kadry hokejowej.

Na środku lodowiska ustawia-
ją się w szeregu zawodnicy. Ma-
ciejko, Styczński, Szendak,
Węgrzyn i Hampel to bramkar-
ze. Ten ostatni powołany zo-
stał na obóz w miejsce pilka-
rza krakowskiej Gwardii — Ko-
laby, który zrezygnował z am-
bicii hokeisty, by jeszcze z
większym wysiłkiem pracować
nad talentem piłkarskim. Zie-
liński, Więcek, Bromowicz, Cho-
dakowski, Nowak, Peczek, Ja-
noszewicz, Skarżyński II, —
cztery pary obrońców. Palus,
Świącz, Maselko, Jeżek, Czo-
ch, Lewacki, trzej bracia: Wro-
błowie, Brzeski II, Liciś, Czech,
Trojanowski, Janiczko, Ol-

szewski, Paluch i Dybowski —
siedemnastka wyborowych na-
pastników. Ogółem na obozie
kadry przedolimpijskiej znaj-
duje się 30 najlepszych hokei-
stów.

Po przybyciu na obóz przed-
olimpijski zawodników prze-
mówił przewodniczący WKPF
Grajkowski.

Zawodnicy, Polska Ludowa
otacza was wielką opieką, stwa-
rza idealne warunki do upra-
wiania sportu, do podwyższania
swych umiejętności. Oczekuje-
my, że pobyt na obozie przed-
olimpijskim wykorzystacie na-
leżycie.

Z szeregu zawodników wystą-
pił Maciejko, który w imieniu
hokeistów zapewnił, że wszy-
scy z całych sił pracować będą
nad sobą, że nie zawiodą pokła-
danych w nich nadziei.

Solidny, na pełnych obro-
tach trening rozpocznie się w
przyszłym tygodniu. Trener
Kasprzycki stopniowo dawkuje
ćwiczenia, bo wielu zawodni-
ków w tym sezonie jest po raz
pierwszy na lodzie. Oprócz za-
jęć na Torkach (3 godziny), ka-
dra ćwiczy też na sali gimna-
stycznej, a pozostały czas wy-
pełniają wykłady teoretyczne,
szkolenie ideologiczne i konser-
wacja sprzętu. W czasie trwa-
nia obozu odbędą się kilka o-
ficjalnych spotkań o charakte-
rze sparingowym. Na zakoń-
czenie obozu planuje się spro-
wadzenie czołowej drużyny
CSR, która by przeegaminowa-
ła naszą kadrę. Hokeiści mie-
szkają i stołują się na Torka-
cie.

(J. b.)

Mecz Dynamo Tbilisi — CWKS

odbędzie się w niedzielę 11 bm. na Stadionie Wojska Pol-
skiego. Drużyny wejdą na boisko o godz. 12.40, mecz rozpo-
częcie się o 13.
Następny mecz rozegra Dynamo 16 listopada z Gwardią
w Krakowie.

PRZEGŁĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok VII, Nr 96

Warszawa, czwartek 8 listopada 1951 r.

Cena 45 gr

Sportowcy stolicy składają życzenia piłkarzom Dynamo Tbilisi w 34 rocznicę Wielkiego Października

PRZYJAZD piłkarzy radzieckiej drużyny Dynamo do War-
szawy na uroczysty dzień 34 rocznicy Wielkiej Socjali-
stycznej Rewolucji Październikowej pozwolił sportowcom stolicy
złożyć bezpośrednio na ręce przedstawicieli radzieckiej kultury
fizycznej nasze najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dla
wszystkich sportowców Kraju Rad. W godzinach rannych dnia
7 listopada do sali hotelowej, gdzie zebrała się cała drużyna
radziecka wraz ze swoim kierownictwem, wkroczyli delegacje
wszystkich zrzeszeń sportowych, przedstawiciele młodzieży
zetempowskiej i drużyny harcerskiej, aby, w dniu radosnym
dla wszystkich ludzi pracy całego świata, zmanifestować swo-
je gorące uczucia i przywiązanie dla Kraju Socjalizmu i cho-
rącego światowego obozu pokoju Wielkiego Stalina.

W imieniu przybyłych prze-
mówił przewodniczący St. KKF
mjr. Giedgowd, który, podno-
sząc przemówienie dla rozwoju
ludzkości znaczenie Wielkiego
Października, życzył naszym
radzieckim przyszłościom dal-
szych sukcesów w budownict-
wie komunizmu, w ich niezło-
dziej walce o pokój na świe-
cie.

Wzruszający był moment,
kiedy po wreczeniu naszym
gościom kwiatów przez spor-
towców, jeden z młodszych har-
cerzy w imieniu swoich kole-
żanek i kolegów wygłosił po-
rosyjsku piękny wierszyk, za
który otrzymał serdeczne brawa
od radzieckich piłkarzy.
Harcerze oddawali dynamo-
wom swoimi chustkami i znac-
kami.

Kierownik drużyny Dynamo
Goglidze podziękował w ser-
decznych słowach za życzenia
młodzieży i sportowców stolicy,
wznosząc okrzyk na cześć
Wielkiego Października. Okrzyk
ten entuzjastycznie podchwyt-
y został przez zebranych.

W przyjacielskiej atmosferze
sportowcy stolicy spędzili na-
stępnie czas z piłkarzami ra-
dzieckimi, którzy podzieliли się
swoimi wrażeniami z pobytu na
Śląsku.

Następnie piłkarze Dynamo
Tbilisi zwidzili Akademię Wy-
chowania Fizycznego na Bi-
elanach. Gości powitał i opro-
wadzał rektor AWF — Kosman.

(NZ).



Podczas pokazów radzieckich sztangistów na Wybrzeżu re-
kordzista świata Nowak udziela rad zawodnikom Sty-
czyńskiemu. CAF — fot. Celle

Wszechzwiązkowy Komitet Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSSR

MOSKWA

Z okazji 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewo-
lucji Październikowej Główny Komitet Kultury Fizycznej
przesłał w imieniu sportowców Polski Ludowej
przodujący w świecie sportowcom radzieckim
i Wszechzwiązkowemu Komitetowi Kultury Fizycznej
i Sportu ZSSR najserdeczniejsze pozdrowienia i życze-
nia dalszych wspaniałych sukcesów w dziele budowy
komunizmu i walki o Pokój na całym świecie, dalszego
rozwoju kultury fizycznej i osiągnięcia nowych świato-
wych rekordów.

W tym uroczystym dniu — w święcie mas pracujących
całego świata — sportowcy polscy wyrażają narodom
ZSSR, bohaterów Armii Radzieckiej i Wielkiemu
Stalinowi swe gorące podziękowanie za wyzwolenie na-
szej Ojczyzny spod jarzma faszystowskiego i przekazu-
ją uczucia wdzięczności za wszechstronną pomoc, oka-

zywaną narodowi polskiemu w budownictwie socja-
lizmu.

Polska Ludowa wychowuje dziś sportowców, budow-
niczych socjalizmu, u których uczucie patriotyzmu i mi-
łości do Ojczyzny związane jest nierozdzielnie z uczu-
ciem wielkiej przyjaźni, braterstwa i ufności do Związ-
ku Radzieckiego, ostoju pokoju i postępu w walce z im-
perialistycznymi podżegaczami wojennymi.

W walce tej sportowcy polscy stoją ramie przy ra-
mieniu ze sportowcami radzieckimi, płomiennymi pa-
triotami swej socjalistycznej Ojczyzny, biorąc przykład
z ich nieustraszonej pracy dla dobra całej postępowej
ludkości.

Niech żyje 34 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewo-
lucji Październikowej. Niech żyje Wielki Związek
Radziecki i najlepszy przyjaciel narodu polskiego Cho-
rąży Pokoju na całym świecie Józef Stalin!

Główny Komitet Kultury Fizycznej

Warszawa 7.11.1951

Dalsze sukcesy sportowców ZSSR w Rumunii, Bułgarii i Albanii

Przebywający w Rumunii,
Bułgarii i Albanii sportowcy ra-
dzieccy rozegrali w ostatnich
dniach dalsze spotkania.

Atleci, którzy w pierwszym
swym występie na terenie Ru-
munii pokonali w Bukareszcie
reprezentację Rumunii 8:0, po-
twierdzili swą wysoką klasę,
wygrywając w tym samym sto-
sunku z czołowym zapasnikami
Rumunii w Oradea.

Kolarze Związku Radzieckie-
go po bezapelacyjnym zwy-
cięstwie na torze bukareszteń-
skim nad kolarską representa-
cją Rumunii, w którym wy-
grali wszystkie wyścigi, star-
towali ostatnio w zawodach re-
wanżowych. W sprintach poko-
nali oni czołowych zawodni-
ków rumuńskich, zdobywając
32 punkty, zwyciężając, podob-
nie jak w czasie swego pierw-
szego startu, we wszystkich 6
rozegranych konkurencjach.

Wszystkie rozegrane konku-
rencje wygrały również ko-
biety Związku Radzieckiego.
Kaptiewa wyrównała rekord
ZSSR — 13.7. W wyścigu dru-
żynowym na 4.000 m zwyciężył
zespół radziecki w 5:02.3 przed
reprezentacją Rumunii, która
wynikiem 5:07.7 pobiła rekord
krajowy.

Zespół piłkarski Górnik Sta-
lino po zwycięstwach odniesio-
nych w Sofii nad reprezentacją
bułgarskich Związków Zawo-
dowych 2:1 i w Dymitrow nad re-
prezentacją bułgarskiego Tor-
pedo 1:0, spotkał się w Flow-
div z reprezentacją tego mia-
sta, wygrywając zdecydowanie
8:2.

Ostatnio przybyła do Alba-
nii drużyna piłkarska moskiew-
skiego Spartaka, która rozegrała
mecze z jednym z najlepszy-
ch klubów albańskich
„Puna”. Spotkanie zakończyło
się wysokim zwycięstwem pi-
łkarzy radzieckich 9:0.



Sredkowy napastnik Dynamo Tbilisi Vardimadi (Nr 9) w zwycięskiej walce o piłkę z obroń-
cami Górnik, których „prześcięł” w wysoku o pół metra. CAF — fot. Kondracki

W trosce o dobro urządzeń sportowych musimy zaostrzyć walkę z chuligaństwem

„Torkat” przybrał w tym se-
zonie piękna, odświeżoną szatę.
Stal się przyciągającym, repre-
zentacyjnym obiektem sporto-
wym, na którym miło jest spęd-
zić czas wolny od pracy, śliz-
gając się na idealnie gładkiej
tafli lodowej, albo przypatrując
się emocjonującym meczom ho-
kejowym.

Torkat aż blyszczy od świe-
żości i czystości. Cięższą się spor-
towcy, iż stworzono im, wysi-
łkiem społecznym, tak doskonałe
warunki uprawiania hokeja i
łyżwiarstwa. Cięższą, że mogą w
kulturalnych warunkach trenowa-
ć i odpoczywać.

Nie wszyscy jednak podziela-
ją tę radość. Istnieje niestety
dość pokaźna grupa ludzi, dzie-
lająca się na chuliganów i na co
najmniej lekkoomyślnych niszc-
ycieli.

Ci pierwsi niszczą z preme-
dytacją, z mąpią złośliwością.
Dewastują Torkat, choć wiedzą
że to przyniesie im do zaham-
owania rozwoju sportów zi-
mowych, do rujnowania urza-
dzeń, do strat gospodarczych, do
niebezpieczeństwa publicznego,
sum pływających ze składki ludzi
pracy, członków związków za-
wodowych w całej Polsce. Speł-
niają więc wrogą, dywersyjną
robotę.

To są chuligani, którzy sko-
rzystają z każdej okazji z naj-
mniejszego choćby niedopa-
żenia organizatorów imprez
aby czynić szkody, jak to zrobili
na meczu bokserskim z ATK
dewastując urządzenia na kor-
tach CWKS. To są ci sami, któ-
rzy z nienawiścią patrzą na
każdą nową budowlę, wzniesioną
przez naród i władzę ludową,
na każdą budowlę i urządzenie
przyspieszające rozwój gos-
podarczy i kulturalny naszego
państwa.

Druga grupa, to lekkoomyślna
młodzież, zachęcana złymi przy-
kładami chuligaństwa, młodzież
która z braku opieki ze strony

20 nagród w konkursie „Przeglądu Sportowego”

Nasz konkurs z okazji Międzynarodowego Pogłębień Przyjaźni Polsko - Radzieckiej został zamknięty. Cieszymy się na dużym zainteresowaniu o czym świadczą duże ilości odpowiedzi.

Czytelnicy nasi wykazali, że pilnie czytają „Przegląd Sportowy” i orientują się w sporcie. Związku Radzieckiego. Najlepszym dowodem jest fakt, że z otrzymanych odpowiedzi przeszło połowa jest trafna.

Spośród 1492 bezbłędnych rozwiązań komisja konkursowa wylosowała 20 kuponów, których właściciele otrzymają za odpowiedź nagrody. Są to:

1. Roman Budnik, Pyskowice koło Gliwic — rękawice bokserskie;
2. Mieczysław Orłowski, Jeziora koło W-wy — piłka do koszykówki;

3. Jerzy Palacz, Nowa Wieś, pow. Wąbrzeźno — piłka nożna;
4. Ryszard Romaniuk, Terespol — narty;

5. Zdzisław Rapp, Wymarki, woj. Zielona Góra — łyżwy;

6. Stanisław Katinowski, Szum — piłka do siatkówki.

Nagrody książkowe otrzymała: Edmund Witkowski, Leszczynek, pow. Kutno; Janusz Wojtyła, Szczecinek, Jan Czernyński, Sobolew, pow. Garwolin; Jerzy Łęczyński, Pomyń, pow. Łęka; Wacław Gryzka, Krasnik, Lubelski; Feliks Kwiatkowski, Brochów; Zdzisław Jarmulowiec, Troszyn, pow. Ostrołęka; Piotr Wasiaś, Kempel, pow. Grodzisk Maz.; Arkadiusz Kukus, Zonow, pow. Pila; Bogdan Bak, Kielce; Stanisław Ferfert, Szamotuły; Jan Piechocki, Elbląg; Zdzisław Czerwiński, Grudziądz; W. Zalewski z Łodzi.

Nagrody przesyłamy pocztą.

Właściciele odpowiedzi na pytania konkursowe winny brzmieć:

1. W biegu na 3000 m z przeszkodami Kazanowicz uzyskał czas 8:49,8. Wynik ten prze-

wyższa o 9,8 najlepszy wynik światowy na tym dystansie.

2. Minął niecały miesiąc od Festiwalu w Berlinie. Weinberger ścisłe stosował się do wskazań Szacharbakowa i ustanowił nowy rekord Polski w trójskoku.

3. Lekkoatleci radzieccy nie zatrzymują się w zwycięstwach. Bija rekord za rekordem w myśli wskazań uchwały KC WKP(b) z roku 1948 osiągał coraz to lepszy poziom.

4. Znany działacz radziecki Makarewicz w swojej książce pt. „Kole sportowe przy zakładach pracy”, proponuje utworzenie w ramach jednego koła mniejszych grup.

5. Od kondycji zależy taktyka drużyn radzieckich, tak odmiennie od taktyki innych zespołów. Drużyny radzieckie nie trzymają się kurczowo systemu WM, stanowiącego koncepcję ich gry. Podkreślił to zasłużony mistrz sportu Czernyszew, trener Dynamo Moskwa.

6. 21 czerwca 1951 roku minęło 15 lat od chwili powołania w Związku Radzieckim Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR.

7. XXIII Mistrzostwa Lelko-Atletyczne ZSRR — zgromadziły na stadionie Dynamo w Mińsku ponad 1000 zawodników.

8. Kondycja musi być poparta doskonałą techniką, a tej bokserzy radzieccy nie mogą się pochwycić. Weźmy chociażby za przykład mistrza ZSRR wagi lekkiej Greinera.

9. Spełniły się przewidywania Oziolina. Jego uczeń Denisenko, akademicki mistrz świata w 10-boju z roku 1949, ustanowił rekord ZSRR w skoku o tyczce.

10. Sztafeta ZSRR w składzie: Hynkina, Szechenowa, Sofronowa, Malyszyna, ustanowiła nowy rekord świata na dystansie 4 x 200 m, uzyskując 1:39,7.

Uczymy się na wzorach radzieckich

Szanujmy mienie społeczne

Czasopismo „Sowiecki Sport” z dnia 4.10.1951 r. zamieściło artykuł o rosyjskich bokserach Spartaku, uczący wszystkich organizacje sportowe do szanowania mienia społecznego. W tym celu w artykule podano wiele przykładów z życia sportowców, którzy nie szanowali mienia społecznego, a także wiele przykładów, którzy szanowali mienie społeczne.

„Sowiecki Sport” poświęca temu zagadnieniu artykuł wstępujący — pisać między innymi: „Ogromną troskę przejawia nasza państwowa socjalistyczna opieka nad zdrowiem mas pracujących. Każdego roku wydawane są z budżetu państwa ogromne sumy na rozwój kultury fizycznej i sportu, na budowę stadionów, boisk, basenów pływackich, hal sportowych, jak np. gigantyczny stadion im. Kirowa w Leningradzie, stadion Górnik w Stalino, stadion im. Stalina w Baku i wielu innych.

Na polecenie rządu, przemysł nasz wyprodukował w roku bieżącym artykułów sportowych na kwotę 2 miliardów rubli. Organizacje sportowe w naszym kraju rozporządzają pierwszorzędą bazą materiałową. Posiadają one bardzo cenny dobytek, który z roku na rok powiększa się. Lecz kolektory i szersza publiczność będą jeszcze bardziej bogate, jeżeli zastosują należycie wykorzystanie swych zasobów materialnych.

W naszych zakładach przemysłowych, w transporcie, w gospodarce mieszkaniowej itd.

Również obowiązkiem sportowców jest opanowanie opieki nad mieniem państwa i odpowiedniość do obywateli. W tym celu należy dbać o mienie społeczne, dbać o mienie państwa, dbać o mienie państwa, dbać o mienie państwa.

Od tego, jak przechowuje się mienie, w jakim stanie znajdują się bazy sportowe — zależy poziom pracy w zakresie nauce sportowców, zależy treningi i wyniki zawodników.

Ten patriotyczny ruch rozciąga się na wszystkie działy sportu. W tym celu należy dbać o mienie państwa, dbać o mienie państwa, dbać o mienie państwa.

Wszystko poparte tym naszym poczuciem państwowym okazuje się koniecznością. Komitet Kultury Fizycznej i sportowych organizacji.

Sport na ekranie

Światło zgasiło — rozległ się szum aparatu projekcyjnego. Ekran zadrgał, zabłysnął...

Jesteśmy na zawodach lekkoatletycznych. Na ekranie — NRD. Właśnie finał setki. Sekundy za cielec walki i wspaniały finisz Stawczyka. Jeszcze nie przeżyliśmy do ostatka emocji sprintu, a już skacze Marysia Ilwika. Rozpęd, mocne, świetne odbicie i... najlepszy wynik zawodów. Widzmy potem miotacz Bregulankę i Łomowskiego. Garnarczyka — po kole naszych najlepszych lekkoatletów, którzy niejednemu z nas ośladła tak z bliska po raz pierwszy w życiu. Krótko jednak trwają te zawody na taśmie filmowej. W parę minut przenosimy się do innego miasta, na inne równie emocjonujące spotkanie. Ekran stał się ramieniem pełnym kurzu i warkotu, który wlewa się nam w uszy — to walka o mistrzostwo Polski na żużlu, która rozegrała się na ogromnym stadionie sportowym w Wrocławiu. Omal nie wstaliśmy z miejsc z wrażenia, kiedy na ostrych wirach Szwendrowski walczy ze swymi najgroźniejszymi przeciwnikami.

Jeszcze pare migawek i wreszcie — czy to Margania? Tak, to Margania broni bramki Dynamo Tbilisi w pięknej walce tej drużyny z zespołem Dynamo

Moskwa, zakończony zwycięstwem Moskwy 2:0. Przeżyliśmy znowu kilka minut wielkich emocji, groźnych sytuacji podbramkowych, dynamicznych wyjazdów, przeobrażeń i pięknych kombinacji.

Gdzie to wszystko można zobaczyć? — zapytacie. W 7 numerze filmowego „Przeglądu Sportowego”, którego montaż dobiega właśnie końca. Zobaczyć go niedługo na naszych ekranach jeżeli...

DO NIEJ MAMY NAJWIĘKSZE PRETENSJE

Zależy to od Centrali Wynajmu Filmów. Ona bowiem decyduje gdzie, kiedy i jakie filmy ukazują się. Do niej też mamy największe pretensje o to, że zbyt mało oglądamy dodatków sportowych, których realizacja nie przecięła wiele i to w różnej formie.

Mamy bowiem stawy dodatkowe „Przeglądu Sportowego” i sportowe wydania specjalne. Ponad to tematyka sportowa uwzględniana jest również w Polskiej Kronice Filmowej.

W „Przeglądzie Sportowym” widzieć możemy ciekawsze zawody zarówno krajowe jak i zagraniczne ze wszystkich dziedzin sportu, może zapoznać się z pracą koła sportowego, LZS, uczelnia w I. itp. Wydania spe-



Tenisista Ozirow... w chwili wykonywania rzutu karnego. Foto. E. Frankowski

Piłkarze Dynamo i CWKS trenują przed niedzielnym spotkaniem

W TOREK, godz. 8 rano. Na peronach Dworca Głównego stoją szeregi piłkarzy CWKS. Nad nimi powiewają sztandary. Na czele sportowców woj. skich — orkiestra Domu Wojska Polskiego.

Gwizd wjeżdżającego na dworzec pociągu miesza się z powitalnymi okrzykami zebranych. Piłkarze wojskowi witają ekipę Dynamo Tbilisi, którą po wyjeździe wrocławskim i Zabrzu zobaczymy w nadchodzącą niedzielę na stadionie WP.

Orkiestra gra powitalnego marsza. W drzwiach wagonu uśmiechają się kierownik radzieckich piłkarzy Wiktor Gogitidze, a także: Jakuszyn, Minajew, Ozirow, dalej: Czkauseli, Panikow, Gogoberidze, Wardimadze, Antadze, Marganja, Todria.

Gości wita też Domu WP. Hubert, wita ich owacyjnie piłkarze CWKS i licznie zarmadzoną na peronie, dworca warszawską publiczność.

Nazwiska piłkarzy tbiliskich padają z ust sportowców CWKS. Nasi piłkarze znają już miłych gości, poznali ich na pierwszym treningu, jak i piłkarze radzieccy przeprowadzili na ziemi polskiej, na boisku, na którym za kilka dni zmierza się z drużyną wojskową.

Autokar odwozi gości do hotelu. Powoli pustoszeje dworzec, rozchodzą się stodoły wielbiciele i kibice piłki nożnej.

GODZ. 11.30. Na pustych trybunach Stadionu WP widać połączoną grupę widzów. Trenuje Dynamo.

Trenerzy: Kuchar, Foray, Matias, Jesionka dzielą się uwagami. Przed wyjściem na boisko siedzi wielu znanych piłkarzy, wielokrotnych reprezentantów naszych barw narodowych. Brzożowski, Wiśniewski... dalej cała jedenastka CWKS: Stefaniszyn, Orłowski, Szczepański, Oprych, Piotrowski, Sasadek, Breiter...

W bramce Marganja wypulpuje próbne strzały Gogoberidze. Wśród czwórki strzelających jest także...

— Ozirow! — padają na trybunie okrzyki.

Ciemnoniebieski dress z literami CCCP znanego tenisisty i sprawozdawcy radiowego, który towarzyszy Dynamowcom podczas ich tournée po Polsce, „uwija” się na równi z innymi po bramkę. Ozirow ustawia piłkę na jedenastym metrze od bramki. Marganja. Podchodzi do bramkarza Dynamo i podaje mu rękę, ktoś przecina.

— Zakład. Bedzie strzelał karnego — domyślamy się. Domyśły okazują się słuszne. Ozirow podbiega lekko do piłki, strzela... no, nikt by się nie spodziewał. Marganja leży w jednym rogu, a piłka trzpece w siatce, drugim.

Po prostu mu się udało — mówi ktoś za mną.

Nie. Strzela drugi raz — to samo, trzeci... znowu piłka siedzi w siatce. Zakład wygrany, ale jednocześnie nasi piłkarze mieli wykład, wykład zupełnie przypadkowy, jak naley do bramki (9). Jeden człowiek nie potrafił wszystkiego dobrać i dopilnować. Nie potrafił tego Kuchar.

Złe, bardzo złe, że obaj bramkarze CWKS grzeszą brakiem dyscypliny, że widząc z jakim zapalem trenowali piłkarze Dynamo, „odwalają” aby zbyć trening.

CWKS schodzi z boiska. Jutro rano drugi trening. Pozostaje tradycyjne pytanie, w jakim składzie wystąpi wojskowy „rzeciw Dynamo.

— Stefaniszyn, Korynt, Durniok, Oprych, Szczepański, Orłowski, Sasadek, Janeczek, Breiter, Olejnik...? — próbuje my zgadnąć.

— Zobaczymy w niedzielę — śmieje się Kuchar.

WIECZÓR. Autokar sunie ulicami Warszawy. Piłkarze Dynamo Tbilisi zwiedzają naszą stolicę. Trasa W—Z, wspólnie udekorowany Plac, Peliksa, Dzierżyńskiego, Młynów, Mirowski, Muranów, MDM.

Godz. 18. Piłkarze Dynamo Tbilisi są w Teatrze Polskim, gdzie odbywa się centralna akademia ku czci 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W niedzielę zobaczymy ich raz jeszcze na stadionie WP. (12)

przypominają? Przed godziną na tym samym boisku trenowali dynamowcy, ćwiczyli podania i zmiany. Identytety, jak w kosmosie... tylko z lepszym skutkiem.

Kuchar podpatrzył Dynamo Tbilisi — mówi ktoś z trybun. — Złapiesz. W tym przeciele celu m. in. przyjechali do Polski radzieccy piłkarze. Uczymy się na ich wzorach, nie zrażamy się, że początek jest trudny.

ZAPADA wieczór. Trening piłkarzy CWKS trwa nadal. Kuchar pilnuje zagrania napastników, pomocników. Na boku obrońcy ćwiczą dalekie wykopy. A co robią bramkarze?

Przeszło półtorę godzinę Stefaniszyn i Kłaczek... zabawiali się strzelaniem rzutów karnych, przeszło półtorę godzinę żaden z nich nie wyszedł na bramkę (9). Jeden człowiek nie potrafił wszystkiego dobrać i dopilnować. Nie potrafił tego Kuchar.

Złe, bardzo złe, że obaj bramkarze CWKS grzeszą brakiem dyscypliny, że widząc z jakim zapalem trenowali piłkarze Dynamo, „odwalają” aby zbyć trening.

CWKS schodzi z boiska. Jutro rano drugi trening. Pozostaje tradycyjne pytanie, w jakim składzie wystąpi wojskowy „rzeciw Dynamo.

— Stefaniszyn, Korynt, Durniok, Oprych, Szczepański, Orłowski, Sasadek, Janeczek, Breiter, Olejnik...? — próbuje my zgadnąć.

— Zobaczymy w niedzielę — śmieje się Kuchar.

WIECZÓR. Autokar sunie ulicami Warszawy. Piłkarze Dynamo Tbilisi zwiedzają naszą stolicę. Trasa W—Z, wspólnie udekorowany Plac, Peliksa, Dzierżyńskiego, Młynów, Mirowski, Muranów, MDM.

Godz. 18. Piłkarze Dynamo Tbilisi są w Teatrze Polskim, gdzie odbywa się centralna akademia ku czci 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W niedzielę zobaczymy ich raz jeszcze na stadionie WP. (12)

przypominają? Przed godziną na tym samym boisku trenowali dynamowcy, ćwiczyli podania i zmiany. Identytety, jak w kosmosie... tylko z lepszym skutkiem.

Dwa dalsze rekordy polskich sztangistów

Pokazy zawodników radzieckich na Śląsku

Po wielkich sukcesach w Łodzi, Gdańsku i Poznaniu ekipa sztangistów radzieckich przybyła w poniedziałek 5 bm. do Katowic. Mieszkańcy Katowic zgromadzili na stadionie radzieckim serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie. Na dworcu katowickim zgromadzili się delegacje zreszta sportowców, tłumy młodzie